

**Sygn. akt I C 1060/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant: sekr.sąd. Katarzyna Warzocha

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 20.000zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 maja 2015r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 272,14 zł (dwieście siedemdziesiąt dwa złote czternaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 974,94 zł (dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów sądowych,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 398,21 zł (trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia jeden groszy) tytułem kosztów sądowych.

I C 1060/15

## UZASADNIENIE

Powódka A. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. (dalej jako (...) S.A.) domagała się zasądzenia kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w wyniku wypadku samochodowego, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany, śmierć poniósł jej konkubent M. W.. Dochodzona przez powódkę kwota stanowi zadośćuczynienie za doznaną w ten sposób krzywdę (50.000 zł) oraz odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji majątkowej powódki na skutek śmierci M. W. (20.000 zł).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości wskazując, iż zadośćuczynienie przysługuje najbliższym członkom rodziny zmarłego, a powódka nie wykazała, by należała do grona najbliższych

członków rodziny zmarłego, nie udowodniła także okoliczności znacznego pogorszenia się jej sytuacji majątkowej na skutek śmierci M. W..

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 sierpnia 2000 roku, w W., A. B. kierujący pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...), spowodował wypadek, w wyniku którego M. W. doznał licznych obrażeń ciała, na skutek których zmarł. W dniu zdarzenia pojazd sprawcy był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A.

/ **bezsporne** , a nadto: wyrok SR w Wejherowie z dnia 19 grudnia 2000 roku, sygn. akt II K 703/00 – w aktach sprawy II K 703/00 SR w Wejherowie, kopia – k. 26-27, notatka urzędowa Policji z wypadku – k. 24-25, dokumenty z akt szkody nr (...), odpis skrócony aktu zgonu M. W. – k. 18/

A. K. знаła M. W. od lat 90-tych XX wieku. Początkowo łączyły ich relacje zawodowe (powódka była jego pracownicą), które z biegiem czasu przekształciły się w relację osobistą – powódka została konkubiną M. W.. Przez jakiś czas M. W. prowadził równocześnie dwa gospodarstwa domowe – ze swoją żoną E. oraz z powódką, natomiast pod koniec życia rozwiódł się ze swoją żoną, prowadził gospodarstwo domowe wyłącznie z powódką aż do chwili swojej śmierci. Powódka i M. W. przez okres ok. 9 lat żyli jak małżeństwo, wspólnie wyjeżdżali na wakacje, wspólnie spędzali czas wolny, wspólnie także pracowali, zmarły był mentorem zawodowym powódki. Nagła i niespodziewana śmierć M. W. była dla powódki ciosem, straciła nie tylko najbliższą osobę, ale też i źródło utrzymania – M. W. był zarazem pracodawcą powódki, jak i osobą, która zapewniała jej utrzymanie na dużo wyższym poziomie niż powódka mogłaby osiągnąć utrzymując się wyłącznie z własnej pracy. Zmarły był człowiekiem majątnym, znanym biznesmenem, prowadził wiele różnych interesów.

/ **dowód** : zeznania świadków M. D., A. U., M. F., R. L. i W. K. – k. 77 (protokół elektroniczny), zeznania powódki – k. 97 (protokół elektroniczny), legitymacja ubezpieczeniowa – k. 15/

Pomimo osiągania wysokich dochodów, M. W. miał też zobowiązania. W efekcie umierając pozostawił po sobie zadłużenie, które spłacała jego była żona, E. Ż., będąca przedstawicielem ustawowym spadkobierców (dzieci) zmarłego.

/ **dowód** : zeznania świadka W. K. – k. 77 (protokół elektroniczny) /

Powódka w grudniu 2004 r. zawarła związek małżeński, w którym jest do tej pory. Po roku od ślubu urodziła córkę, jej rodzina jest szczęśliwa.

/ **dowód** : zeznania świadka M. D. – k. 77 (protokół elektroniczny), zeznania powódki – k. 97 (protokół elektroniczny)/

Śmierć M. W. spowodowała u powódki reakcję żałoby, smutku i przygnębienia po utracie partnera, objawiające się poprzez wspomnienia, okresowe przykre uczucia w odniesieniu do zdarzenia. Przedmiotowe reakcje nie mają charakteru zaburzeń psychicznych, były adekwatną reakcją emocjonalną na skutek utraty bliskiej osoby oraz gwałtowną zmianę sytuacji życiowej. Powódka nie wymagała i nie wymaga pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej.

/ **dowód** : opinia biegłych sądowych psychiatryczno-psychologiczna – k. 108-117/

Pismem z dnia 8 kwietnia 2015 roku A. K. wezwała (...) S.A. do zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć M. W. oraz 40.000 zł tytułem odszkodowania. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone dnia 9 kwietnia 2015 r. Ubezpieczyciel poinformował pełnomocnika powódki, iż nie widzi podstaw do przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania na jej rzecz, gdyż nie zalicza się ona do kręgu osób określonych w art. 466 § 4 k.c.

/ **dowód** : zgłoszenie szkody – k. 22-23, pismo (...) S. A. – k. 21, dokumenty z akt szkody nr (...), w szczególności koperta zgłoszenia szkody ze stemplem odbiorczym (...) S. A./

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, dokumentów z akt szkodowych, oraz z akt spraw I C 48/01 Sądu Okręgowego w Gdańsku i II K 703/00 Sądu Rejonowego w Wejherowie. Autentyczności i wiarygodności przedmiotowych dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała, Sąd też nie znalazł podstaw, by odmówić im owych walorów, zwłaszcza że ich część stanowiły dokumenty urzędowe. Sąd oparł się także na źródłach osobowych (o czym w dalszej części uzasadnienia) oraz na opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii – mgr B. K. i psychiatrii – lek n. med. J. B.. Sąd uznał przedmiotową opinię za wyczerpująco odpowiadającą na pytania istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazać też należy, że została ona sporządzona przez osoby mające odpowiednie kwalifikacje, a wskazane w niej wnioski zostały w sposób logiczny wyprowadzone z poczynionych ustaleń. Podkreślenia wymaga, że żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń do opinii.

Zgodnie z treścią art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Tym samym, skoro pozwany obejmował ochroną ubezpieczeniową sprawcę zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2000 roku stwierdzić należy, iż odpowiada on także za szkodę niematerialną w postaci krzywdy spowodowanej śmiercią M. W.. Należy podkreślić, iż pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2000 roku, zaprzeczył jednak, aby powódkę łączyła ze zmarłym szczególna więź, kwestionując tym samym jej legitymację do wytoczenia niniejszego powództwa.

Ustaień w tym zakresie Sąd dokonał w oparciu o zeznania świadków oraz przesłuchanie powódki, którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w pełnym zakresie, mając na względzie, iż są one logiczne, spójne wewnętrznie, a nadto wzajemnie ze sobą korespondują. Potwierdzeniem wynikających z zeznań świadków też była także przedłożona do akt szkodowych dokumentacja fotograficzna. Zdaniem Sądu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym zwłaszcza dowody osobowe, dają podstawę do przyjęcia tezy, iż powódkę łączyła ze zmarłym silna więź uczuciowa – tworzyli oni przez wiele lat związek partnerski, który – jakkolwiek był jedynie konkubinatem – w praktyce nie różnił się od małżeństwa, zwłaszcza od momentu, gdy zmarły rozwiódł się ze swoją byłą żoną i definitywnie od niej wyprowadził. Nie ulega wątpliwości, iż powódka bardzo kochała M. W., ciężko przeżyła jego śmierć i nie była w stanie pogodzić się z tą stratą.

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Z kolei § 4 stanowi, iż sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustawodawca nie sprecyzował jakie dokładnie osoby należą do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego. Niewątpliwie jednak do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym (por. wyrok SA w Warszawie z 11. 04. 2014 r., VI ACA 786/13). Do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć niewątpliwie należy rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, jak również dziecko pozostające pod pieczą rodziny zastępczej. Zdaniem Sądu pojęcie rodziny rozciąga się

także na związki nieformalne, w tym konkubinat. Jak stwierdził w wyroku z 23 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku (I ACA 638/14), a który to pogląd Sąd w całości podziela, pojęcie rodziny należy ujmować szeroko i w związku z tym, iż jest ona podstawową grupą społeczną, to skoro konkubinat był związkiem wieloletnim, w ramach którego były zaspokajane zarówno potrzeby materialne, jak i emocjonalne konkubentów, aspiracje do samorealizacji i poczucia bezpieczeństwa, to trudno byłoby twierdzić, że związek ten nie jest rodziną w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c. W związku z powyższym Sąd nie miał wątpliwości, że powódkę można zaliczyć do kręgu najbliższych członków rodziny M. W..

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jednak jedynie w części.

Wskazać należy, iż regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej. Wprowadzenie do przywołanego przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (tak wyrok SA w Łodzi z dnia 18 lipca 2014 roku, sygn. akt I ACa 120/14, Lex nr 1504393).

Jednocześnie określając wysokość zadośćuczynienia o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (tak wyrok SA w Lublinie z dnia 18 października 2012 roku, sygn. akt I ACa 458/12, Lex nr 1237237).

Po zweryfikowaniu okoliczności niniejszej sprawy przez pryzmat powyższych kryteriów, determinujących wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, że sumą odpowiednią tytułem krzywdy doznanej przez powódkę wskutek śmierci konkubenta jest kwota 20.000 zł. Wskazać należy, iż pomiędzy zmarłym M. W. a powódką istniała silna, pozytywna, kształtowana przez lata więź emocjonalna, która w zasadzie nie różniła się od analogicznej więzi pomiędzy małżonkami. Co więcej, M. W. był osobą zamożną, przedsiębiorczą, a równocześnie hojną i wielkoduszną. Dbał więc nie tylko o relację uczuciową z powódką, nie tylko starał się zaspokajać jej potrzeby emocjonalne, ale również i materialne. Przekładało się to na pewien poziom komfortu psychicznego powódki, zapewniając jej w szczególności poczucie bezpieczeństwa, ale także zapewniało wysoki poziom życia (dobre ubrania, kosmetyki, samochody, wyjazdy zagraniczne etc.), którego niewątpliwie nie byłaby w stanie osiągnąć jedynie własną pracą. Podkreślenia wymaga fakt, że M. W. był dla powódki nie tylko partnerem życiowym, ale także w pewnym sensie ukształtował ją – był jej pracodawcą, mentorem zawodowym i życiowym autorytetem – powódka poznając zmarłego była bardzo młodą osobą, wkraczała dopiero w dorosłe życie.

Zrozumiałym zatem jest, iż wiadomość o śmierci partnera wywołała u powódki silny ból psychiczny oraz poczucie tęsknoty i żalu, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Jakkolwiek wymiaru takiej straty nie sposób zmierzyć i przeliczyć na pieniądze, okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, przemawiają za tym, aby uznać, iż zadośćuczynienie we wskazanej wyżej wysokości, tj. 20.000 zł, jest odpowiednie do rozmiaru krzywdy powódki i w takiej wysokości zadośćuczynienie należało zasądzić. Należy bowiem uwzględnić fakt, że A. K., pomimo śmierci partnera, nie jest osobą samotną, ma bowiem nową rodzinę – męża i córkę. Zdaniem Sądu okoliczność ta – choć nie rekompensuje w całości cierpienia spowodowanego stratą – tym niemniej w znacznym stopniu je łagodzi. Wskazuje również, iż powódka po przebytej żałobie zaadoptowała się do nowej rzeczywistości i ją zaakceptowała. Podkreślenia wymaga też fakt, iż swoje roszczenie powódka podniosła po bardzo długim czasie – 15 lat od śmierci M. W. i ponad 10 lat od momentu zawarcia nowego związku małżeńskiego. Niewątpliwie tak znaczny upływ czasu również kojąco wpłynął na odczucia powódki. Podkreślić należy także, iż – zgodnie ze sporządzoną w niniejszej sprawie opinią psychiatryczno-psychologiczną – reakcja powódki na śmierć konkubenta nie była wyjątkowo silna,

nie miała charakteru zaburzeń psychicznych, natomiast była normalną, adekwatną reakcją emocjonalną na skutek utraty bliskiej osoby oraz gwałtowną zmianę sytuacji życiowej. Powódka nie wymagała i nie wymaga pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. Dlatego też żądanie wypłaty zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę należało uznać za niezasadne.

Mając na względzie powyższe, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł, oddalając powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Mając na względzie, iż powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 9 kwietnia 2015 roku, pozwany powinien był wypłacić powodowi zadośćuczynienie w pełnej wysokości w terminie do dnia 9 maja 2015 roku. W związku z tym żądanie zasądzenia odsetek od dnia 16 maja 2015 r. należy uznać za zasadne, bowiem w tym okresie pozwany pozostawał już w opóźnieniu z jego zapłatą.

Odnosnie odszkodowania, to podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowi art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jednak z uwagi na obowiązek wykazania faktu przez tą stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) to powódka udowodnić musiała w nin. postępowaniu, że w wyniku przedmiotowego wypadku poniosła szkodę, a także wykazać jej wysokość. Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialnoprawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym. Nie istnieje żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej, Sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu. Tylko od woli strony zależy, jakie dowody Sąd będzie prowadził. Przeciwno stronie natomiast – co wynika z art. 6 k.c. – skierują się ujemne następstwa jej pasywnej postawy tj. fakty nieudowodnione zostaną pominięte i nie wywołają skutków prawnych z nimi związanych, co ostatecznie może oznaczać przegranie procesu. Powyższa norma materialnoprawna pozostaje w nierozdzielalnym związku z procesowym jej odpowiednikiem, mianowicie treścią art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków, po śmierci M. W. pogorszenie sytuacji życiowej powódki niewątpliwie nastąpiło. Powódka nie przedstawiła jednak dowodów, w oparciu o które możliwe byłoby jednoznaczne określenie wysokości szkody z tego tytułu. Co więcej, nie wykazała także adekwatnego związku przyczynowego między owym pogorszeniem a śmiercią konkubenta. Należy bowiem podkreślić, iż badając ten aspekt sprawy, trzeba brać pod uwagę sytuację majątkową z chwili śmierci osoby bliskiej. To, że M. W. był osobą zamożną w przeszłości i to, że zapewniał powódce wysoki standard życiowy nie oznacza jeszcze, że gdyby nie umarł, czyniłby tak w dalszym ciągu. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka W. K., wynika, iż pomimo osiągania wysokich dochodów, M. W. miał też wysokie zobowiązania. Zainwestował duże środki w różne przedsięwzięcia biznesowe, przede wszystkim w sklep, którego otwarcia nie zdążył dożyć. Nie ma żadnych podstaw, by bez cienia wątpliwości uznać, że przedsięwzięcia te okazałyby się rynkowym sukcesem, trudno także przewidzieć, czy i kiedy przyniosłyby one zwrot z inwestycji i zyski na odpowiednim poziomie. Podkreślenia wymaga, że była małżonką zmarłego (będąca przedstawicielką ustawową jego spadkobierców) miała problemy z uregulowaniem długów spadkowych.

W związku z powyższym, uwzględniając treść art. 6 k.c. Sąd uznał, iż żądanie odszkodowania nie zostało udowodnione, dlatego też powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., rozdzielając je między stronami w stosunku: 71 % – powódka, która przegrała spór w takim zakresie i 29 % – pozwany. Na koszty strony powodowej złożyły się opłata od pozwu w kwocie 3.500 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28. 09. 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 490), wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłych w kwocie 800 zł. Na koszty strony pozwanej złożyły się

natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Po zbilansowaniu wzajemnych należności należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 272,14 zł. Równocześnie, jako że koszt wynagrodzenia biegłych i zwrot kosztów przejazdu dla świadków przekroczył wartość uiszczonej zaliczki, koszty te należało od stron ściągnąć w stosunku w jakim każda z nich wygrała/przegrała nin. sprawę.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)